

Prezydent Dieter F. Uchtdorf
Drugi Doradca w Pierwszym Prezydium



Życie ucznia

Trzydzieści lat temu w Ghanie młoda studentka o imieniu Doe po raz pierwszy przekroczyła próg domu spotkań ŚwDO. Przyjaciółka poprosiła Doe, by z nią poszła, a Doe chciała dowiedzieć się czegoś o Kościele.

Ludzie byli tak mili i serdeczni, że Doe zaczęła się zastanawiać: „Co to za Kościół?”

Wrażenie było tak silne, że Doe postanowiła dowiedzieć się więcej o Kościele i jego wypełnionych wielką radością członkach. Jednak gdy tylko zaczęła urzeczywistniać swój zamiar, pełni najlepszych intencji członkowie rodziny i przyjaciele na każdym kroku przeciwstawiali się jej planom. Opowiadali o Kościele straszne rzeczy i robili wszystko, żeby ją zniechęcić.

Mimo to Doe uzyskała świadectwo.

Uwierzyła i pokochała ewangelię, która napełniała jej życie radością. Co za tym idzie, wstąpiła w wody chrztu.

Potem zanurzyła się w studiowaniu pism świętych i w modlitwie. Pościła i zabiegała o wpływ Ducha Świętego w swoim życiu. W efekcie jej świadectwo i wiara wzmacniały się i pogłębiały. W końcu postanowiła służyć na pełnoetatowej misji dla Pana.

Po powrocie z misji spotykała się i pobrała z byłym misjonarzem — tym samym, który ochrzcił ją przed laty. Zostali zapieczętowani w Świątyni Johannesburg w Republice Południowej Afryki.

Wiele lat upłynęło od czasu, gdy Doe Kaku po raz pierwszy poczuła radość ewangelii Jezusa Chrystusa. Przez ten czas

życie nie zawsze ją rozpieszczało. Wycierpiała swoją doległość smutku i rozpaczy — między innymi straciła dwójkę dzieci. Głęboki żal po tych doświadczeniach nadal bardzo jej ciąży.

Jednak ona i jej mąż, Anthony, starają się być blisko siebie i ich umiłowanego Ojca Niebieskiego, którego kochają z całego serca.

Dzisiaj, 30 lat po tym, jak weszła w wody chrztu, Siostra Kaku kończy kolejną pełnoetatową misję — tym razem u boku swego męża, prezydenta misji w Nigerii.

Osoby, które znają Siostrę Kaku, mówią, że jest w niej coś wyjątkowego. Ona rozacza blask. Trudno jest przebywać w jej obecności i nie czuć się szczęśliwszym.

Jej świadectwo jest niezachwiane: „Wiem, że Zbawiciel widzi we mnie Swoją córkę i przyjaciółkę (zob. Mosjasz 5:7; Eter 3:14) — mówi ona. — Uczę się i bardzo staram być Jego przyjaciółką — nie tylko w tym, co mówię, ale też w tym, co czynię”.

Jesteśmy uczniami

Historia Siostry Kaku jest podobna do historii wielu innych osób. Pragnęła poznać prawdę, zapłaciła cenę uzyskania duchowego światła, okazała miłość Bogu i bliźnim, a po drodze zaznała smutków i trudności.

Jednak bez względu na przeciwności, bez względu na smutek, wciąż dążyła naprzód z wiarą. I, co równie ważne, zachowała radość. Znalazła sposób, by nie tylko przetrwać trudne doświadczenia, ale by mimo tych doświadczeń żyć pełnią życia!

Jej historia jest podobna do waszych historii i do mojej własnej.

Nieczęsto się zdarza, żeby podróż upływała gładko i bez przeszkód.

Każdy z nas ma swoje strapienia, swoje rozczarowania i swoje smutki.

Możemy się nawet czuć zniechęceni i czasem przygnębieni.

Jednak osoby, które żyją jak uczniowie Jezusa — które pozostają Jemu wierne i wciąż idą naprzód z wiarą, które ufają Bogu i przestrzegają Jego przykazań¹, które żyją ewangelią dzień po dniu, z godziny na godzinę, które służą na podobieństwo Chrystusa ludziom wokół nich poprzez zwykłe akty dobroci — to osoby, których małe czyny często doprowadzają do wielkich zmian.

Ludzie, którzy są odrobinę miłsi, trochę bardziej skłonni do wybaczenia i nieco bardziej miłosierni w stosunku do innych, to ci miłosierni, którzy dostąpią miłosierdzia². Osoby, które każdym prostym aktem troski i miłości zmieniają świat na lepsze, które starają się wieść boże, satysfakcjonujące, zgodne życie uczniów Jezusa Chrystusa — one ostatecznie odnajdą radość.

Przekonają się, że „miłość Boga, która przelewa się do serc ludzi [...], jest pożądana ponad wszystko [...] i daje ona duszy największą radość”³.

PRZYPISY

1. Zob. Mojżesz 4:6.
2. Zob. Ew. Mateusza 5:7.
3. 1 Nefi 11:22–23.

NAUCZANIE NA PODSTAWIE TEGO PRZESŁANIA

Prezydent Uchtdorf uczy nas, że droga ucznia Chrystusa jest trudna. Jednak osoby, które wiodą zgodne życie Jego uczniów, ostatecznie odnajdą radość. Tak jak Prezydent Uchtdorf przytoczył historię Doe, by pokazać, w jaki sposób prawdziwy uczeń Chrystusa może znaleźć pokój i radość mimo życiowych prób, tak ty możesz opowiedzieć historię ze swojego życia o tym, dlaczego chcesz iść za Chrystusem i jak On zawsze

dodaje ci sił. Kiedy prowadzi nas Duch, nasze osobiste historie mogą wzmocnić osoby, które uczymy.

MŁODZIEŻ

Radość ucznia Jezusa Chrystusa

Czy kiedykolwiek mieliście zły dzień? Co zrobiliście, żeby się rozweselić? Prezydent Uchtdorf wie, że „każdy z nas ma swoje strapienia, swoje rozczarowania, swoje smutki. Możemy się nawet czuć zniechęceni i czasem przygnębieni”.

Radzi on, byśmy wiedli „życie ucznia”: byśmy pozostawali wierni Chrystusowi i wciąż szli naprzód z wiarą. Gdy idziemy naprzód z wiarą, to potrafimy zaufać Bogu, przestrzegając Jego przykazań i służyć bliźnim — i, czyniąc to wszystko, odczuwać radość! Jak powiedział Prezydent Uchtdorf, „osoby, które żyją jak uczniowie Jezusa [...], to osoby, których małe czyny często doprowadzają do wielkich zmian”.

Pomyślcie nad stworzeniem listy zachowań, które charakteryzują życie ucznia Jezusa. Na przykład możecie zapisać następujący pomysł na służbę: „Pomóc komuś z rodziców przygotować obiad” lub następujący pomysł na przestrzeganie przykazań: „Modlić się o więcej cierpliwości względem mojego rodzeństwa”. Następnym razem, gdy będziecie się czuli poirytowani lub przygnębieni, wyciągnijcie swoją listę, wybierzcie jeden pomysł i wypróbujcie go!

DZIECI

Wesołe i smutne czasy

Niektóre dni mają swoje niezbyt szczęśliwe momenty. I to jest w porządku. Jezus może pomóc ci przez nie przejść.

Narysuj smutną buzię. W jaki sposób Jezus może ci pomóc, gdy jesteś smutny? Teraz narysuj uśmiechniętą buzię. W jaki sposób Jezus może ci pomóc się rozweselić?



Uświęcone życie

Przestudujcie z modlitwą to przesłanie i pod natchnieniem wybierzcie fragment, o którym chcecie porozmawiać. W jaki sposób świadomość celu Stowarzyszenia Pomocy przygotowuje córki Boga na błogosławieństwa życia wiecznego?

Poświęcić oznacza przeznaczyć lub zadedykować coś jako święte, oddane dla świętych celów”, powiedział Starszy D. Todd Christofferson z Kworum Dwunastu Apostołów. „Prawdziwy sukces w tym życiu pojawia się wraz z poświęceniem naszego życia — to jest, naszego czasu i wyborów — celom Boga”¹.

Starszy Neal A. Maxwell (1926–2004) z Kworum Dwunastu Apostołów powiedział: „Zwykle myślimy o poświęceniu jedynie jako o wyzbyciu się, z boskiego nakazu, naszych materialnych własności. Jednakże najwyższym poświęceniem jest oddanie Bogu samego siebie”².

Gdy poświęcamy siebie, by wypełnić cele Boga, nasza wiara w Jezusa Chrystusa i Jego Zadośćuczynienie wzrasta. Gdy wiemy uświęcone życie, możemy stać się święte.

Carole M. Stephens, Pierwsza Doradczyni w Stowarzyszeniu Pomocy, powiedziała: „Starszy Robert D. Hales nauczał: ‘Kiedy zawieramy i dotrzymujemy przymierzy, wychodzimy z tego świata i wступujemy do królestwa Boga’.

Zachodzi w nas zmiana. Inaczej wyglądamy i inaczej się zachowujemy. Słuchamy, czytamy i mówimy w inny sposób, a także ubieramy się inaczej, ponieważ stajemy się córkami Boga, z którym wiąże nas przymierze”³.

Uświęcenie oznacza przymierze, które Bóg zawiera „z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem” (Ks. Jeremiasza 31:33). Wieść uświęcone życie to żyć w harmonii z planem Boga dla nas.

Dodatkowe fragmenty z pism świętych

I List do Tesaloniczan 1:3;
Nauki i Przymierza 105:5;
reliefsociety.lds.org

PRZYPISY

1. D. Todd Christofferson, „Refleksje na temat uświęconego życia”, *Liahona*, listopad 2010, str. 16.
2. Neal A. Maxwell, „Uświęcenie wasze działanie”, *Liahona*, lipiec 2002, str. 39.
3. Carole M. Stephens, „Obudźmy się i wypełnijmy swe obowiązki”, *Liahona*, listopad 2012, str. 116.

Zastanów się

W jaki sposób poświęcenie życia Panu sprawia, że stajemy się bardziej podobne do Niego?